

Stefan Moysa

"Der Mensch als Geheimnis : die Anthropologie Karl Rahners", Klaus P. Fischer, Freiburg-Basel-Wien 1974 : [recenzja]

Collectanea Theologica 45/1, 178-179

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Centrum i szczytem historii zbawienia jest Jezus Chrystus. Jest On centrum i szczytem również całej historii świata, który w sposób ewolucyjny zmierza właśnie ku Niemu. Niejasne pozostaje natomiast w ujęciu Rahnera relacja tej ewolucji do słownego objawienia w Chrystusie. Rahner wydaje się przyjmować, że słowne objawienie jest tylko tematycznym wyrażeniem tego, co już jest zawarte w rozwijającej się już historii świata. Jest to moment, który autor wraz z innymi teologami poddaje krytyce.

Van der Heijden kończy przedstawieniem nauki Rahnera o Trójcy Świętej. Ten ostatni stara się tradycyjną naukę Kościoła związać z pojęciem samoudzielania się Boga, jak również z podkreśleniem, że Trójca Święta „ekonomiczna” jest identyczna z Trójcą Świętą „immanentną”. Poglądy te również nie są wolne od zarzutów. W szczególności autor zaznacza, że wynikają one jakby autentycznie z samego pojęcia samoudzielania się Boga.

Zarzuty autora wysunięte z intelektualną uczciwością nie kwestionują wielkich rozmiarów dzieła Rahnera. Wskazują raczej tylko na momenty, które wymagają uzupełnienia. Zastępowaniem autora książki zaś jest przede wszystkim to, że przedstawił wielką Rahnerowską sumę, która wskazuje, jak można i trzeba uprawiać teologię chrześcijańską: w duchu chrześcijańskiego objawienia i tradycji, ale również ze stałym otwarciem na potrzeby i życie współczesne.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Klaus P. FISCHER, *Der Mensch als Geheimnis. Die Anthropologie Karl Rahners*, Freiburg-Basel-Wien 1974, Verlag Herder, s. 420.

Drugie, nie mniej poważne studium o teologii Karola Rahnera ukazało się w parę zaledwie miesięcy po pracy holenderskiego teologa, którą sygnalizujemy powyżej. Pozornie wydaje się, że dotyczy ono tylko jednego zagadnienia, a mianowicie antropologii. W rzeczywistości jednak Fischer dopatruje się w tej antropologii zasadniczej dla Rahnera intuicji, jakiejś wszechobejmującej zasady, tak że również i ta praca obrazuje całość jego twórczości.

Autor zmierza do wykazania podstawowej, jego zdaniem, dla Rahnera tezy: człowiek sam jest misterium i znajduje się w całkowitej zależności od misterium. W przeciwieństwie więc do wielu autorów, którzy w Rahnerze widzą przede wszystkim filozofa, Fischer utrzymuje, że jego zasadnicza intuicja jest głównie teologiczna, a podstawowym czynnikiem jego twórczości jest doświadczenie i przeżycie łaski, którym pragnie się dzielić z innymi. Dlatego wbrew pozorom nie ma u Rahnera dychotomii i podziału na teologię i życie duchowe. Charakterystyczne jest, jak sam Rahner w liście do autora broni się przed taką interpretacją. Swojej twórczości, zawartej w *Schriften zur Theologie*, nie uważa za ściśle naukową teologię, ale za przednaukową refleksję, którą chce jako chrześcijanin, kapłan i zakonnik służyć innym. Nie jest to fałszywa skromność, ale głębokie ujęcie może nie jedynego, ale w każdym razie najważniejszego zadania teologii, które Rahner chciał uczynić swoim przed wszystkim innymi.

Pozostaje jednak faktem, że ta prosta zdaniem Rahnera refleksja przy dalszym dążeniu odkrywa najgłębsze intuicje zachodnioniemieckiego teologa. W tym kierunku pracuje Fischer, koncentrując się na analizie misterium człowieka, przeżywającego misterium łaski. Taki człowiek ukazuje się już w ignacjańskich *Ćwiczeniach duchownych*, które — jak dowodzi autor — są dla Rahnera pierwszym źródłem przeżycia mistycznego i konsekwentnie całej jego teologii.

Tę zasadniczą zależność misterium człowieka od misterium Bożego widać już w czysto filozoficznych pismach Rahnera, jak *Geist in Welt* i *Hörer des Wortes*. W pierwszym z nich nacisk położony jest na człowieka, który we własnej wolności, poznając każdy byt i sam byt, poznaje równocześnie Boga. Drugie dzieło podkreśla raczej otwartość człowieka na Boże objawienie. Człowiek w swoim własnym istnieniu siebie stale przekracza, przez co jest stałym pytaniem o nieskończoność. Poznaje siebie bowiem jako byt istniejący w historii i w niej pyta o słowo Boże, które do niego w tej historii jest skierowane.

Zależność człowieka od misterium Bożego ukazuje się jeszcze lepiej w Rahnerowskim pojęciu *übernatürliches Existential*, nadprzyrodzona rzeczywistość egzystencjalna, do której nieodmiennie powracają wszyscy autorzy piszący o Rahnerze. Autor zestawia różne jej określenia. Będzie to więc łaska, która daje formę nie tylko istocie, ale też istnieniu człowieka.

jak gdyby transcendentalne jego przeobstwienie, przetworzenie jego horyzontu poznawczego, załączek objawienia, umożliwiające przyjęcie samego objawienia.

Misterium człowieka uzyskuje jeszcze w teologii Rahnera interpretowanej przez autora podwójne naświetlenie: chrystologiczne i trynitarnie. Misterium Chrystusa zostaje przedstawione jako misterium dotyczące najgłębiej samego istnienia człowieka, najbardziej go obchodzące, wyjaśniające jego egzystencję, a więc jako zasada hermeneutyczna tłumacząca, czym jest człowiek. To wyjaśnienie łączy się z naświetleniem trynitarnym. Wcielenie było najwyższym samoudzielaniem się Boga, a zarazem Objawieniem Jego trynitarniej natury. W ten sposób człowiek został wciągnięty w misterium Trójcy Świętej.

Fischer odkrywa więc w teologii Rahnera te same zasadnicze motywy, co van der Heijden. Świadczy to między innymi też o jednolitej postawie teologicznej mistrza, któremu obydwaj poświęcili swoje prace. Obydwa te studia, które się częściowo pokrywają, a częściowo uzupełniają, pozwalają pod pewnym względem lepiej niż oryginalne dzieła rzucić okiem na całość myśli Rahnera. Należy ona nieodłącznie do współczesnej teologii.

ks. Stefan Moysa S, Warszawa

Wolfgang BEINERT, *Heute von Maria reden? Kleine Einführung in die Mariologie*, Freiburg-Basel-Wien 1973, Verlag Herder, s. 119.

W. Beinert przekazuje czytelnikowi pierwszy tomik podręcznika teologii dla studiujących zaocznie. Jest on poświęcony mariologii, ale nie stanowi rozpracowanego traktatu, ile raczej nosi charakter wprowadzenia w zagadnienia mariologiczne, co zresztą zaznaczone jest wyraźnie w podtytule. We wstępie autor czyni uwagę, że pisanie dzisiaj o Najśw. Pannie nie jest rzeczą łatwą. Po uniesieniach i przerostach lat pięćdziesiątych naszego stulecia nastąpiło pewne pod tym względem otrzeźwienie, a zasada *de Maria numquam satis* straciła wiele na swej popularności, zwłaszcza że Sobór w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* nawołyuje teologów do słusznego umiaru pod tym względem.

Zaczynając od danych biblijnych autor stwierdza, że są one nader trzeźwe i skąpe, mają charakter chrystologiczny i eklezjologiczny; hagiografowie nie kierują się intencjami biograficznymi, ale kerygmaticznymi, a Najśw. Maryję Pannę przedstawiają jako wzór wiary zbawczej, bez której nie wchodzi się we wspólnotę z Bogiem — „błogosławiona jesteś, żeś uwierzyła” (Łk 1, 45). Następnie W. Beinert podaje krótką i rzeczową historię teologii i czci maryjnej, specjalny rozdział poświęca nauce ostatniego soboru, omawia zwięźle dwa kryteria mariologiczne (racja teologiczna i zmysł wiary ludu Bożego), by przejść do pięciu głównych dogmatów maryjnych, tj. do wiekuistego dziewictwa, Bożego Macierzyństwa, wolności od grzechu pierworodnego, świętości życia i uwielbienia. Zgodnie z nauką *Dekretu o ekumenizmie* o tzw. hierarchii prawd wiary autor podkreśla, że podstawowym i centralnym dogmatem maryjnym, z którego wypływają wszystkie przywileje Matki Jezusa, jest Jej Boże Macierzyństwo. Specjalny rozdział poświęca Jej wiekuistemu dziewictwu, ograniczając się praktycznie do omówienia tylko jej dziewiczego poczęcia (*virginitas ante partum*). W związku z tym rozwiązuje nasuwające się trudności egzegetyczne i odpowiada na zarzuty racjonalistów, wychodzących z tego apriorystycznego założenia, że nadprzyrodzona interwencja Boża przy poczęciu Jezusa jest z góry wykluczona. Książka kończy się uwagami na temat „konieczności mówienia o Maryi”, ponieważ doniosła Jej rola w historii zbawienia jest wyjątkowa i nie da się jej nigdy usunąć w cień. Autor postuluje również, by Najśw. Maryi Pannie nie poświęcać specjalnego traktatu, by mariologii nie atomizować, ale poszczególne dogmaty maryjne włączać umiejętnie w inne traktaty dogmatyczne (chrystologię, eklezjologię, chrześcijańską antropologię, eschatologię). Książka Wolfganga Beinerta posiada wystarczającą dokumentację, najnowszą bibliografię, i chociaż ściśle biorąc nie jest systematycznym wykładem mariologii, zawiera jednak cenne wskazówki, jak do niej podchodzić.

ks. Ignacy Bieda SJ, Warszawa